

opusdei.org

Rozmowa z każdą Osobą Najświętszej Trójcy

Rozważanie na uroczystość
Trójcy Świętej. Obcowanie z
Trójjedynym Bogiem, który
mieszka w naszej duszy będącej
w stanie łaski.

01-06-2023

Otrzymaliśmy już Ducha Świętego
obiecanego przez Jezusa Kościołowi.
Nadchodzi dla nas moment, kiedy w
nowym świetle możemy zbliżyć się
do największej z tajemnic, do najbar

dziej zaskakującego i cudownego objawienia Bożego - Trójcy Świętej - Osób Ojca i Syna i Ducha Świętego. W Jej kontemplacji i w możliwości cieszenia się Nią tkwi pełnia naszej wiary i naszego chrześcijańskiego życia.

Nauczeni przez świętego Piotra, odkryliśmy, że wszystkie trzy Osoby boskie miały i mają swój udział w naszym przekształceniu. Wiemy, że jesteśmy tymi, którzy *wybrani zostali według tego, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa [1]*. Zachęca nas to do wysławiania Najświętszej Trójcy. Nasze serce przepełnia uwielbienie. Dzisiaj i przez całe *triduum*, które kończy się uroczystością Najświętszej Trójcy, będziemy odmawiać wraz z całym Dziełem *Trisagium Angelicum*. Chcemy powtarzać zawsze, z całym Kościołem: *Tibi laus, Tibi gloria, Tibi*

*gratiarum actio in saecula
sempiterna, o Beata Trinitas! [2]*
„Tobie chwała, Tobie uwielbienie,
Tobie dziękczynienie na wieki
wieków, o błogosławiona Trójco!”

Pragniemy zbliżyć się do Boga w
Trójcy, poznać Go i napełnić się Jego
słodką obecnością. Pragnąc
posmakować tej nowej
rzeczywistości, która zmienia cały
nasz świat, już nie zadowalamy się
obcowaniem z Bogiem w Jedności
Jego istoty, lecz pragniemy kochać Go
i uwielbiać również w Jego osobowej
Trójcy.

„Zwracajcie się do każdej Osoby
Najświętszej Trójcy – polecał św.
Josemaria – i powtarzajcie bez lęku:
wierzę w Boga Ojca, wierzę w Boga
Syna, wierzę w Boga Ducha Świętego.
Ufam Bogu Ojcu, ufam Bogu Synowi,
ufam Bogu Duchowi Świętemu.
Kocham Boga Ojca, kocham Boga
Syna, kocham Boga Ducha Świętego.

Wierzę, ufam i kocham Trójcę Przenajświętszą. Wierzę, ufam i kocham moją Matkę, Najświętszą Maryję Pannę, która jest Matką Bożą” [3].

Ojcze, wszechmogący, wieczny Boże, w imię swego Syna ześlij Kościołowi Ducha Świętego Pocieszyciela [4].

Duch Boży daje wszystkim stworzeniom – szczególnie ludziom – impuls kochania Ojca poprzez Jezusa Chrystusa, Jednorodzonego Syna Bożego. Kościół stale nam o tym przypomina, zanosząc wszystkie modlitwy *przez Chrystusa, Pana naszego.*

Dzięki liturgii czujemy wielkie nabożeństwo do Najświętszej Trójcy. „Idziemy do Trójcy Przenajświętszej przez Jezusa, który stał się Człowiekiem, aby odkupić nas z grzechu i aby ułatwić nam drogę, ponieważ Jego serce jest z ciała, jak nasze. Jezus Chrystus jest *perfectus Deus, perfectus Homo*”[5]. Do

wszystkich trzech Osób kierujemy się z synowską pobożnością, ponieważ wszystkie trzy, w jedności uświęcającego działania, adoptują nas, jako dzieci Boże: „*adopcja, chociaż jest wspólna całej Trójcy, jest przypisywana Ojcu, jako autorowi, Synowi, jako przykładowi, Duchowi Świętemu jako temu, który wyciska w nas podobieństwo do przykładu*” [6].

„Skoro Bóg nas stworzył, skoro nas odkupił, skoro kocha nas do tego stopnia, że wydał za nas swego Jednorodzonego Syna (por. J 3, 16), skoro czeka na nas – codziennie – jak ojciec w przypowieści czekał na swego marnotrawnego syna (por. Łk 15, 11-32), to jakże może nie pragnąć, byśmy odpowiedzieli Mu całą naszą miłością? Byłoby rzeczą raczej dziwną nie rozmawiać z Bogiem, odwracać się od Niego, zapominać o Nim i rozplynać się w działaniach, które zamykają nas na nieustanne impulsy łaski.

Zauważcie ponadto, że nikt nie jest wolny od skłonności do naśladowania innych. Czynimy to świadomie lub podświadomie. Czy mamy zatem odrzucić wezwanie do naśladowania Jezusa? Każdy dąży do stopniowego utożsamiania z kimś, kogo uważa za wzór dla siebie. Nasz sposób postępowania zależy od tego, jaki przyjęliśmy ideał. Naszym nauczycielem jest Chrystus: Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Przenajświętszej. Naśladując Chrystusa, osiągamy cudowną możliwość uczestniczenia w tym nurcie miłości, który jest treścią tajemnicy Boga Trójjedynego” [7].

Nabożeństwo do Najświętszej Trójcy rodzi się stopniowo z głębi naszej duszy. „*Ojciec karmi w nas pobożność, przez Syna w Duchu Świętym*” [8], a my pragniemy wzrastać w nabożeństwie do Trójjedynego Boga, korzystając coraz lepiej z tradycyjnych środków, jakie

proponuje nam Kościół. Pozwalamy łagodnie prowadzić się Duchowi Świętemu, który wiedzie nas z całym Kościołem przez drogi Boże. Pozwalamy, aby nami kierował Duch Święty, a On sam - bo taka jest wola Boża - kieruje nas ku drodze miłości do Przenajświętszej Trójcy. Zaczynamy rozumieć, dlaczego życie Kościoła pełne jest modlitw do Trójcy Świętej. Z radością zdajemy sobie sprawę, że większość naszych modlitw zaczyna się od znaku krzyża: w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Nie dziwi nas, że słowa „*Chwała Ojcu, i Synowi, i Duchowi Świętemu*” pochodzą z pierwszych wieków chrześcijaństwa.

Chcąc przybliżyć się do miłości Trójcy, możemy starać się bardziej delikatnie i starannie czynić znak krzyża. Podczas Mszy i na końcu każdej tajemnicy Różańca możemy wypowiadać słowa wyrażające chwałę, z większą świadomością ich

prawdziwego sensu. To proste sposoby szukania stałej obecności Trójcy Świętej w naszym życiu. „*Gratias tibi, Deus, gratias tibi; vera et una Trinitas, una et summa Deitas, sancta et una Unitas*” [9]. Starajmy się mieć żarliwą i głęboką pobożność do Trójcy Świętej, która zajmuje pierwsze miejsce w naszych nabożeństwach.

W ciągu roku również znajdujemy różne okazje, aby wyrazić w szczególny sposób naszą miłość do Przenajświętszej Trójcy. I tak, jak śpiewamy *Te Deum* w dni dziękczynienia (na przykład 31 grudnia), razem z Najświętszą Maryją Panną, naszą Matką, tak też dzisiaj oddajemy trzem Osobom boskim chwałę, powtarzając słowa *Trisagium Angelicum*: „*Całym sercem i ustami wyznajemy i uwielbiamy Ciebie, Boże Ojcze Wiekuisty, Ciebie Synu Jednorodzony, Ciebie Duchu Święty Pocieszycielu, święta i*

nierozdzielna Trójco, Tobie chwała na wieki” [10].

„Musimy się starać, aby całe nasze życie było modlitwą, ofiarą i służbą, w ciągłym obcowaniu z Najświętszą Trójcą: z Ojcem, z Duchem Świętym, z Jezusem Chrystusem, «*perfectus Deus, perfectus homo*». Aby było życiem w słodkiej i mocnej pobożności do Najświętszej Maryi Panny, naszej Matki; życiem w bezgranicznej miłości do Kościoła Świętego, do Wikariusza Chrystusa i do wszystkich dusz” [11].

José Antonio Loarte

[1] 2 P, 1, 2.

[2] Hymn do Trójcy Świętej
Trisagium Angelicum (Trisagion).

[3] Św. Josemaría Escrivá, Medytacja
La lógica de Dios, 6 I 1970 r.

[4] *Ad I Vesp., Preces*.

[5] Św. Josemaría Escrivá, V 1935, 14 IX 1950r, nr 128.

[6]. Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, q. 23, a. 2 ad 3.

[7]. Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, 251-252.

[8]. Św. Cyryl Aleksandryjski, *In Ioannis Evangelium commentarium* 10,2.

[9]. *Ad. I Vesp., Ant. ad Magnif.*

[10]. *Ad II Vesp., Ant. ad Magnif.*

[11]. Św. Josemaría Escrivá, 14 II 1950 r., 5.